

DUCHOWE BŁOGOSŁAWIENSTWO NIEBIOS

List do Efezjan 1:3 mówi: *"Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który w Chrystusie pobłogosławił nas wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios"*. Zauważ, że te wszystkie błogosławieństwa są duchowe, a nie materialne. Materialne błogosławieństwa były obiecane Izraelitom w ramach starego przymierza. W Księdze Powtórzonego Prawa 28, możemy zobaczyć, co odróżnia łaskę, którą przyniósł Chrystus, od prawa, które nadał Mojżesz.

Gdyby nie ten werset (Ef 1:3), to Stary Testament można by czytać tak: *"Niech będzie błogosławiony Bóg Wszechmogący (ale nie nasz Ojciec), który dzięki prawu Mojżeszowemu, pobłogosławił nas wszelkim ziemskim błogosławieństwem."* Tak więc wszyscy wierzący, którzy szukają przede wszystkim fizycznych uzdrowień i materialnych błogosławieństw, tak naprawdę powracają do starego przymierza. Tak naprawdę, to nie są one uczniami Chrystusa lecz współczesnymi Izraelitami, wyznającymi zakon Mojżeszowy. Czy to znaczy, że dzisiaj Bóg nie błogosławi materialnie? Błogosławi lecz w zupełnie inny sposób. Jeżeli najpierw szukamy Królestwa Bożego i Jego sprawiedliwości, wtedy Bóg zaspokaja nasze ziemskie potrzeby.

W starym przymierzu, ludzie oczekiwali tylko ziemskich rzeczy, więc otrzymywali: wiele dzieci, pieniędzy i nieruchomości, zwycięstwo nad wrogami, chwałę i pozycję na świecie. Ale będąc w nowym przymierzu, otrzymujemy duchowe błogosławieństwo, duchowe dzieci, duchowe bogactwo, duchowy autorytet i duchowe zwycięstwo nad szatanem oraz naszym ciałem, a nie nad Filistynami lub jakimiś innymi ludźmi. Nasze ziemskie potrzeby, takie jak zdrowie i pieniądze, są nam dodawane gdy pełniemy Bożą wolę. W starym przymierzu Bóg robił z niektórych ludzi miliarderów, ale dzisiaj tego nie robi, ponieważ to koliduje z szukaniem rzeczy duchowych, które są znacznie ważniejsze. Bóg da nam tylko tyle, ile nam nie zaszkodzi.

Wielu wierzących nie rozumie różnicy pomiędzy starym a nowym przymierzem. Dlatego nadal szuka rzeczy, które Bóg obiecywał w starym przymierzu. Ludzie, którzy na podstawie Biblii głoszą dobrobyt, są bardzo wybiórczy w tym co mówią. Na przykład w starym przymierzu, w Księdze Powtórzonego Prawa 28:11, Bóg obiecał, że będzie błogosławił Izraelitów znaczną ilością pieniędzy i licznym potomstwem. Lecz ci kaznodzieje nie głoszą już drugiej części tej obietnicy, co tylko świadczy o ich nieuczciwości. Nie słyszałem ani jednego kaznodziei sukcesu, który nauczałby, że Bóg błogosławi swój lud wieloma dziećmi. Ten jeden fakt jest wystarczający, aby wykazać, że są oni zwykłymi oszustami. Ci ludzie głoszą dobrobyt, ponieważ chcą usprawiedliwić swoje bogactwo, które zgromadzili przytaczając ubogim ludziom nieistotne wersety Starego Testamentu i zbierając od nich pieniądze. Nie daj się zwieść takim kaznodziejom.

Zwrot *"duchowe błogosławieństwo"* w skali 1:3 można tłumaczyć jako *"błogosławieństwo Ducha Świętego"* W Chrystusie, Bóg dał nam wszystkie błogosławieństwa Ducha Świętego - mamy sobie je tylko wziąć. Wyobraźmy sobie dziewczynę, która siedzi przy drodze i żebrze. Pewnego dnia zjawia się bogaty książę, który postanawia się z nią ożenić i otwiera jej w banku konto z milionem rupii, z którego może korzystać kiedy tylko chce. Cóż za szczęście spotkało tę dziewczynę !!! Niedawno nie miała nic, oprócz małej puszki z kilkoma monetami, a teraz mieszka w wielkim pałacu z ubiera się w najlepsze ubrania. Ona może teraz wypłacać z banku dowolne kwoty, bo ma książeczkę czekową podpisaną przez księcia.

Ta sytuacja obrazuje naszą sytuację duchową. Możemy iść do nieba i wziąć wszystkie błogosławieństwa Ducha Świętego, ponieważ w imieniu Chrystusa, stały się one dla nas dostępne. Wszelkie błogosławieństwo niebios jest również nasze, jeśli pozostajemy w ślubnej relacji z Chrystusem. Jeżeli możemy powiedzieć: *"Panie, chcę być Ci wierny po wszystkie moje dni na ziemi, jak wierna żona swojemu mężowi"*, wtedy każdy błogosławieństwo Ducha Świętego jest również nasze. Nie można próbować przekonywać Boga, że zasługujemy na któreś z nich, bo nie zasłużyliśmy na żadne z nich.

Czy ta żebrząca dziewczyna mogłaby twierdzić, że zasłużyła sobie na bogactwo, które otrzymała od księcia? Absolutnie nie. Wszystko otrzymujemy z miłosierdzia i z Bożej łaski. Błogosławieństwo można wziąć tylko z nieba, gdyż zostało nam podarowane w Chrystusie. Nie można go otrzymać nawet poprzez nasze modlitwy. Wielu nie otrzymuje błogosławieństw Ducha Świętego, ponieważ stara się na nie zapracować! Jednak w taki sposób ich nie można otrzymać, bo wszystkie błogosławieństwa otrzymujemy wyłącznie dzięki zasługom Chrystusa.

Pamiętam, jak Pan nauczył mnie tej lekcji. Pewnego razu modliłem się w typowo ziemski sposób, słowami: "Panie, służę Ci już tak wiele lat, więc zrób to dla mnie." Pan wtedy powiedział: "Nie mogę ci tego uczynić, bo przychodzisz do mnie we własnym imieniu." Tego dnia zrozumiałem, co to znaczy modlić się w imieniu Jezusa. Tego dnia zdałem sobie też sprawę, że jestem cały czas przemieniany, bo dotychczas myślałem, że zostałem przemieniony w 1959 roku. Ja również musiałem przyjść do Boga, na tych samych zasadach.

Zasługą Jezusa Chrystusa jest to, że możemy iść do Bożego banku z czekiem podpisanym przez Jezusa. Ja również musiałem przyjść z czekiem podpisanym przez Jezusa Chrystusa. Jeśli przychodzę do Boga i mówię, że byłem Mu wierny przez wiele lat, a potem idę do Jego banku z czekiem, który sam podpisałem, to bank natychmiast to odrzuci. Właśnie dlatego Bóg nie odpowiada na wiele naszych modlitw - bo nie przychodzimy do Niego w Imieniu Jezusa, lecz w naszym własnym. Wydaje nam się, że Bóg powinien nam odpowiedzieć, ponieważ się dla Niego poświęcamy. Nawet gdybyśmy wiernie służyli Bogu przez 70 lat, to przyjść do Niego możemy tylko na tej samej zasadzie, co każdy inny nawrócony człowiek, czyli wyłącznie w imieniu Jezusa.

Dziękuję Bogu, że mogłem zrozumieć, iż Bóg nigdy nie realizuje czeków podpisanych naszym imieniem !!! Kiedy jestem kuszony, aby tak robić, wtedy mówię: "Ten sprawdzian nie dojdzie do skutku. Ja przychodzę do Boga tylko w imieniu Jezusa i wyłącznie ze względu Jego zasługi." Tak więc każde błogosławieństwo Ducha Świętego jest dostępne na wyżynach niebieskich wyłącznie w Jezusie Chrystusie.

Zac Poonen